

Górniczne skarby – Biesiada Śląska

Górniczne skarby pod ziemią
Głęboko ukryte drzemią
Na ścianach, filarach górnicza już wiara
Wykuła do skarbów drogę
Na ścianach, filarach górnicza już wiara
Wykuła do skarbów drogę
Ja, dzielny górnik, silny jak tur,
Wydobynam węgiel z podziemnych gór
A tam na wierchu słoneczko lśni,
Żonka się krząta, syneczek śpi
A tam na wierchu słoneczko lśni,
Żonka się krząta, syneczek śpi
Górnicza lampka się pali,
To nasze słońko w kopalni
Kombajnem dziś węgiel pod ziemią dobędę
Dla fabryk, dla wsi i miasta
Kombajnem dziś węgiel pod ziemią dobędę
Dla fabryk, dla wsi i miasta
Jo, śląski pieron spod Bytomia,
Wydobynam węgiel każdego dnia
A tam na wierchu jest domek mój,
W nim stara czeka, dziubeczek mój!
A tam na wierchu słoneczko lśni,
Żonka się krząta, syneczek śpi



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych